

Jazzpospolita - Almost Splendid (2010)

Written by bluesever

Wednesday, 12 June 2019 14:44 - Last Updated Wednesday, 12 June 2019 16:14

Jazzpospolita - Almost Splendid (2010)



1 *László And Cousins* 2 *Fashion For Orient In The 70's* 3 *Oh!* 4 *Tribute To Aerobit*
5 *Polished Jazz* 6 *Insects* 7 *Looking Thru Ambient Breathing Thru Dub* 8 *Splendid* 9
Sea, Panther, Shallow 10 *Laszlo And Sisters - Remix By Excessive Music Productions*
Bass [Bass, Upright Bass] – Stefan Nowakowski Drums – Wojtek Oleksiak Guitar – Michał
Przerwa-Tetmajer Keyboards, Vocals, Sounds [Child, Seagull] – Michał Załęski

This is the debut album by Polish group Jazzpospolita, which consists of guitarist Michał Przerwa-Tetmajer, keyboardist Michał Załęski, bassist Stefan Nowakowski and drummer Wojtek Oleksiak. The album presents nine original compositions (ten tracks with one tune repeated as a remix), all assumedly co-composed by all four band members.

As it sometimes happens, I listened to this album after being already familiar with the band's later work, therefore I can only imagine what my reaction would have been if I listened to it at the time of its release a few years earlier. Speculations aside, it still is a pretty amazing piece of music and a stunning debut. Arriving on such a busy scene as the Polish Jazz and alternative Rock with a spectacular, fresh and innovative album, which is completely different from almost anything that is already there, is truly remarkable.

This album defines the musical "language", which the group follows since its inception, which is quite difficult to define verbally. It is a mixture of melodic Ambient Music with Jazz improvisations, Rock rhythmic patterns and alternative Rock sonorities, which sounds simply different from anything else. For people desperately in need of known references from the past, it is somewhat comparable to the music released on the legendary "Buddha Bar" series, with many of the Chill-out and Lounge elements present but with the World Music references replaced by Jazzier vibes.

Jazzpospolita - Almost Splendid (2010)

Written by bluesever

Wednesday, 12 June 2019 14:44 - Last Updated Wednesday, 12 June 2019 16:14

Regardless of the similarities, which might serve as points of reference, this music is fresh, exciting and sophisticated, which by itself is already quite rare. Combined with delicate melodic themes and first-class execution this album is by all means a very important step on the local music scene, proving that excellent music can be accessible to a large population of listeners, without even a hint of compromise and selling out.

In the last few days I have listened to this album repeatedly and I'm pretty sure it's there to stay on my short playlist for a while. Anybody not familiar with Jazzpospolita should definitely seek this little gem out ASAP and follow with their later albums. As far as I am concerned there is absolutely no "almost" involved herein; Splendid indeed! ---Adam Baruch, polish-jazz.blogspot.com

Jazzpospolita to zespół, którego twórczość nie trudno wpisać w tradycję XX-wiecznej awangardy jazzowej, czerpią oni garściami zarówno z dokonań coltraneowskiego free jazzu, post-rockowego brzmienia Tortoise czy elektroniki w wersji Jaga Jazzist. Oczywiście są też porównywani z wrocławskim duetem Skalpel – i tu powinowactwa, jeśli chodzi o inspiracje i klimat są niewątpliwe, trudno jednak zestawiać ich twórczość razem w kategoriach instrumentalnych... Moim zdaniem (powtarzam: moim zdaniem) jest jeszcze jedna grupa, której brzmienie odnajdujemy w muzyce warszawskich chłopaków. To trop być może oczywisty, uporczywie jednak pomijany (chyba nawet przez samych twórców), tak bliski, że trudny do zauważenia – nikt inny, jak wywodzące się z rodzimego kontekstu jazzrockowej psychodelii Laboratorium. To oni, w ten jakże charakterystyczny sposób łączyli niegdyś matematyczną wirtuozerię gry (odnajdujemy ją także u gitarzysty Jazzpospolitej Michała Przerwy-Tetmajera) z niesamowitym, jakby żywcem wyciągniętym z lemowskiej fantastyki nastrojem, który tworzyły subtelne efekty klawiszowe (Quasimodo 1979), dziś tak świetnie prowadzone przez Michała Załęskiego. Jeśli zestawiać ją z Laboratorium, Jazzpospolita to współczesne wskrzeszenie późnego modernizmu, jak i dalekie echo pospolitego ruszenia „słowiańskiej psychodelii” lat 70.

Ich, odznaczające się niesamowitą wyobraźnią kompozycje mogłyby stanowić soundtrack zarówno do niepokojących filmów sf z lat 60. (Oh!), jak i do przepełnionych tą specyficzną aurą jasności, modernistycznych produkcji ze Zbigniewem Cybulskim (Laszlo And Cousins), gdyby tylko usunąć z nich kilka współczesnych efektów klawiszowych i zastąpić je wibrafonem. Jazzpospolita umiejętnie łączy koronkową, filigranową instrumentalikę z dudniącą, jakby dość pierwotną techniką klawiszową – tworzy w ten sposób muzykę prostą, a zarazem

Jazzpospolita - Almost Splendid (2010)

Written by bluesever

Wednesday, 12 June 2019 14:44 - Last Updated Wednesday, 12 June 2019 16:14

wysmakowaną, jakby przejrzystą, czystym brzmieniem świdrującą ucho. Jak dla mnie to zachłyśnięcie modernistycznym brzmieniem, które dziś obecne jest przecież nie tylko w architekturze, designie czy sztukach plastycznych, to znak czasów – w dobie nieustającej prywatyzacji i komercjalizacji wzorców estetycznych znów potrzebna nam była awangarda, której brzmienie czerpie z kanonów najlepszych lat funkcjonalizmu, a zarazem wykracza poza aktualność, nadając jej utopijny charakter.

Jazzpospolita to koncepcyjny majstersztyk – jednakże w ich pierwszym albumie zachwyca nie tylko pomysł, godne uwagi są również umiejętności młodych przecież twórców: subtelna gitara, która wędruje gdzieś po zakamarkach nieświadomości (Looking Thru Ambient Breathing Thru Dub); miejscami rozedrgana, histeryczna (Splendid), innym razem zaś minimalistyczna perkusja; przemykający w zakamarkach, ale nieodzowny bas (Polished Jazz) i świetne, oniryczne, przesycone klimatem modernizmu efekty klawiszowe (Fashion For Orient In The 70's). Umiejętności twórców zmuszają do myślenia i pobudzają wyobraźnię, słuchając początkowych partii Oh! kroczyliśmy przez osiedle z wielkiej płyty czy futurystyczne przestrzenie dworca Centralnego dostrzegając jakby wewnętrzną poetykę betonowego świata, szukamy śladów dawnej świetności i wyczekujemy aż ziści się sen o nowoczesności...

Płyta "Almost Splendid" wydana została w zgodzie z wszelkimi kanonami jazzowego minimalizmu, bez fajerwerków: prosta gra kolorów, trochę zdjęć zespołu, okładka przywodząca na myśl różnorakie artystyczne kolaże charakterystyczne dla wizualnej strony albumów takich klasyków jak Dave Brubeck czy Stan Getz, jednakże w inny, mniej oczywisty, sposób korespondująca z „architektoniczną” treścią muzyki – geometryczne kształty, których estetyka zatrzymuje nas gdzieś pomiędzy latami 70. i początkiem XXI wieku. ---Bartłomiej Blesznowski, musicnow.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)

Jazzpospolita - Almost Splendid (2010)

Written by bluesever

Wednesday, 12 June 2019 14:44 - Last Updated Wednesday, 12 June 2019 16:14
